

Do tańca i różańca

30.12.2011.

PIASECZNIK Mieszkańcy tej wsi już wielokrotnie udowadniali, że wspólnie potrafią wiele zdziałać. - Tym razem dużą niespodziankę sprawiliśmy dwóm rodzinom, którym przywieźliśmy opał na zimę – sołtys STANISŁAW RADZIOCH tłumaczy, że w tej akcji panie szukały sponsorów, a panowie chwycili za piły i siekiery.

- Nie ma potrzeby zdradzania szczegółów. Dla nas ważne jest to, że zarówno matka samotnie wychowująca trójkę dzieci, jak i dwójka staruszków mieliby duże problemy z pozyskaniem opału na zimę – STANISŁAW RADZIOCH podkreśla, że to mieszkańcy wsi zauważają, że są wśród nich takie rodziny, którym trzeba pomóc. Wymyślił więc, że najtaniej będzie jak sami pójść do lasu. – Tu duże ukłony i podziękowania kierujemy do JAROSŁAWA SINICY, leśniczego z Leśnictwa Mogilica, który w miarę szybko wyznaczył nam teren gdzie mogliśmy przygotować drewno – sołtys podkreśla, że przy ścince, razem z nim pracowało dziewięciu mężczyzn (GRZEGORZ BOREK, ROMAN BOREK, KAZIMIERZ ŚNIADECKI, PRZEMYSŁAW MARCINIAK, MIECZYŚLAW SZKOLNICKI, MATEUSZ ERLING, KRZYSZTOF KOWALCZYK), natomiast pozyskaniem sponsorów zajęły się panie z Koła Gospodyń Wiejskich (EWA PAKOS, ELŻBIETA LECH, JOANNA BALIK, KATARZYNA BOREK). Te ostatnie dzielnie wspierał ZDZISŁAW SZKOLNICKI. Do radości jaką zapanowała na widok ciągników z przyczepami wypełnionymi po brzegi drewnem wjeżdżających na podwórkę wspomnianych wyżej osób, sołtys już nie musi nikogo przekonywać, ale z uśmiechem dodał, że w tym roku to jeszcze nie wszystko. – W sobotę w naszej świetlicy organizujemy zabawę sylwestrową, a niebawem ucieszymy nasze dzieci dla których przygotowujemy mikołajkowe paczki – podsumował.

Tadeusz Krawiec

PS. Z wyprawy do lasu zdjęcia nie mamy, a powyższa fotka przypomina wiosenną akcję sprzątania wsi w której brały udział także dzieci. Jak więc widać zasłużyły na wspomniane wyżej paczki.